



6.

Współudział i współpraca w rodzinie ludzkiej

I. PROSPEKT WARTOŚCI



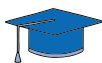
1.1. CEL OGÓLNY

Rozwój społeczny



1.2. CEL SZCZEGÓŁOWY

Umiejętność współżycia i współpracy z ludźmi



1.3. CEL WYCHOWAWCZY

Kształtowanie postaw uczestnictwa i odpowiedzialności



1.4. PROPONOWANE TEMATY

- Wspólnotowy charakter powołania człowieka w planie Bożym.
- Bezinteresowny dar z siebie samego jest najpełniejszym wymiarem współudziału w rodzinie ludzkiej.
- Każda osoba w rodzinie ludzkiej ma swoje miejsce i znaczenie.

- Współzycie i współdziałanie z innymi jest warunkiem samorealizacji osoby.

1.5. ZADANIA DLA UCZNIA, SAMOWYCHOWANIE



Normy

- Uczestnictwo w życiu wspólnotowym musi opierać się na bazie wartości, które będą pociągały i skłaniały do służenia drugim.
- Kiedy troszczę się o dobro moich bliźnich, walczę tym samym o swoje dobro.
- Autentyczna wspólnota międzyludzka opiera się na miłości, solidarności, prawdzie i wolności.

Zasady

- Uczę się współpracy poprzez działanie, które polega na przyznaniu każdemu równych praw i zadań do wykonania.
- Unikam zbytniego pouczenia i krytyki w ocenie działań innych ludzi, staram się zawsze dostrzec ich pozytywne cechy.

1.6. ZADANIA DLA RODZICÓW



Normy

- Uczestnictwo w życiu społecznym jest obowiązkiem moralnym człowieka.
- Postawa konformizmu, życie bez ambicji sprzyja zamykaniu się człowieka na innych.
- Należy uwrażliwiać młodych ludzi na problemy życia społecznego, uczyć ich solidarności ludzkiej i zobowiązania do służby wspólnocie ludzkiej.

Zasady

- Pilnuję, by u moich dzieci nie ukształtowała się postawa dominacji nad młodszym rodzeństwem i chęć wysługiwania się nim. Udzielając dziecku ostrzeżeń lub porad, unikam postawy autorytarnej.
- Inicjuję gry i zabawy, np.: piłka nożna, żeglarsstwo, które angażują wszystkich członków rodziny.
- Uczę moje dziecko poświęcenia i wyrzeczenia na rzecz potrzebujących.



1.7. ZADANIA DLA SZKOŁY, WYCHOWAWCY

Normy

- Należy kształtować postawę wielkoduszności.
- Postawa solidarności stwarza najlepsze warunki do równomiernego rozwoju wszystkich ludzi, eliminuje wyzysk i niewłaściwą konkurencję.
- Należy uczyć młodzież, że ważniejsze od tego, co człowiek wnosi w życie społeczne, jest to, kim on jest oraz kim się staje uczestnicząc w życiu społecznym.

Zasady

- Dbam o atmosferę życzliwości i poszanowanie każdego ucznia w klasie.
- Uczę młodych ludzi odwagi w walce o dobro wspólne i solidarność.
- Okazuję dezaprobatę wobec postaw konformizmu i wobec lęku przed własnym zaangażowaniem.



1.8. SPOSÓB REALIZACJI

Konkretyzacją opisanych postaw mogą być wszelkie przedsięwzięcia i organizacje grupowe (wyjazdy, wycieczki), ale także sytuacje trudne, wymagające integracji uczniów, dające doskonałą okazję do polaryzacji postaw i przejścia od teorii do praktyki – autentycznego współdziałania w duchu pomocniczości. Może to być także wzajemna pomoc uczniów w zrozumieniu danego tematu czy zagadnienia.



1.9. OSIĄGNIĘCIA, EFEKTY

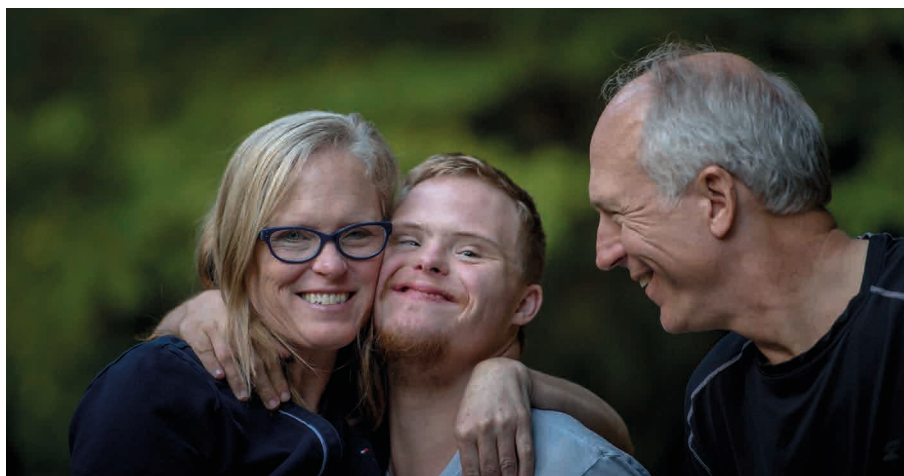
Młody człowiek, dzięki umiejętności uczestnictwa w życiu społecznym, czuje się domownikiem środowiska, w którym żyje. Potrafi nawiązywać szczere i głębokie relacje z wieloma osobami. Umie współpracować w grupie, w której dobrze się czuje. Nie wycofuje się z sytuacji trudnych i konfliktowych, potrafi odważnie stawić im czoła. Potrafi poradzić sobie z problemem przy pomocy innych osób.



1.10. ZAGROŻENIA

Przeszkodą we włączeniu się w pracę rodziny ludzkiej jest przyjęcie postawy indywidualistycznej. Przejawia się ona w skoncentrowaniu uwagi i sił na swoim rozwoju, bez troski o dobro wspólne. Rozwijanie zainteresowań, talentów sta-

je się owocem nieprzyjaznej rywalizacji i zwalczającej się konkurencji. Osiągnięcia własnej pracy natomiast zostają zazdrośnie skrywane przed innymi. Współczesne tendencje subkulturowe oraz uwarunkowania ekonomiczno-społeczne są niesprzyjające dla rozwoju współpracy międzyludzkiej. Atomizacja oraz przemieszanie społeczeństwa, odrywanie ludzi od ich historycznego kontekstu, przywiązania do ziemi, znajomości i kultuwacji etosu narodowego i rodzimych tradycji, wreszcie umiłowania Ojczyzny – osłabiają więzi międzyludzkie. Ludzie zaczynają obawiać się siebie nawzajem, co przejawia się w lęku przed podejmowaniem trwałych, opartych na miłości, wierności i darze z siebie relacjach: przyjaźni, narzeczeństwa i małżeństwa. Namiastką relacji interpersonalnych staje się bierne obcowanie z obrazem wykreowanym przez media, które nie wymagają zaangażowania ze strony odbiorcy.



II. PEDAGOG

2.1. TREŚĆ MATERIAŁU

Rodzina i szkoła to dwa ważne środowiska wychowawcze młodzieży mające decydujący wpływ na prawidłowy rozwój. Jednak to rodzina jest najbardziej naturalnym środowiskiem, pierwszą grupą społeczną, w której ma miejsce wychowanie moralne, religijne i nauka podstawowych czynności ułatwiających funkcjonowanie w społeczeństwie. Wychowanie w rodzinie nie podlega



ustalonym przepisom. Każda rodzina indywidualnie dopasowuje się do stylu oddziaływań w ramach przyzwyczajzeń, tradycji, ustalonych norm postępowania. Stwarza okazję do kształtowania własnej osobowości. Zaspokaja potrzebę miłości, przynależności, szacunku, uznania, zrozumienia.

W rodzinie młodzież może nauczyć się współpracy w grupie, wzajemnego kontaktu i nawiązywania interakcji, podejmowania wspólnych decyzji, solidarności na rzecz wspólnego dobra.



2.2. LITERATURA WYBRANA Z KOMENTARZEM

Melchior Wańkowicz w swojej powieści zobrazował lata okupacji niemieckiej w Polsce oraz cierpienie matki po stracie córki w Powstaniu Warszawskim. Po ukazaniu się w kraju „Ziela na kraterze” w 1957 roku czytelnicy dziennika „Życie Warszawy” uznali tę książkę za najlepszą publikację poświęconą powstańczej Warszawie.

Melchior Wańkowicz opisał w książce historię swojej najbliższej rodziny. Opowiedział o narodzinach dwóch córek: Krysi i Marty, wspólnie spędzanych wakacjach, podczas których zwykle wędrowali po Polsce, odwiedzając rodzinę i zwiedzając ciekawe miejsca. Kolejnym etapem ich życia była budowa „Domeczku” – wygodnego miejsca zamieszkania, gdzie każdy miał dużo przestrzeni życiowej, a jednocześnie czuł ciepło i bezpieczeństwo.

Tata z upodobaniem patrzy na Mamę. Kiedy się tak rozświetla, mówiąc o dzieciach, jest jeszcze piękniejsza niż w narzeczeńskich uniesieniach. Duszę Taty zalewa wdzięczność za ten „panteizm” Mamy. On sam na równi z dziećmi uczy się od Mamy, że każdy robak myśli, kwiat cierpi, przedmiot martwy ma minę zdradzającą, że mu przyjemnie lub nieprzyjemnie. Stąd przekonanie, że dusza dziecinna jest czymś tak zachwycającym, samołuskowym, samokwietnym, co chwila zmiennym, że tknąć tego nie wolno, tylko osłaniać od wiatru i patrzeć, jak rośnie. Stąd – ten najgłębszy, słowami trudny do określenia stosunek Mamy do otaczającego życia, sprawiający, że ludzie nablizający się do dziecinnego życia nie są klasami, zawodami, warstwami, tylko samodzielnymi – każda sobie – duszami, które dookoła nas rosną jak rośliny w ogrodzie.

— Ty mówisz – uspokaja się Tata, sięgając do przełącznika i pozostawiając tylko światło stonowane – że dzieci rozwydrzam. Musi być podział ról: my z dziećmi maszerujemy naprzód, ty porządkuj, pilnuj.

M. Wańkowicz,
Ziele na kraterze,
wyd. Literatura,
Łódź 2007, s. 132-133.

W przedstawionym fragmencie opisane są relacje w rodzinie, pełne szacunku i wzajemnego zainteresowania, czułości, wdzięczności. Są to relacje, w których każdy może się od siebie uczyć, co ułatwia funkcjonowanie w grupie, jaką jest rodzina. Istnieje podział obowiązków, członkowie rodziny mają odmienne zadania związane z ich rolą społeczną. Wszystko ma prowadzić do dobra wspólnego.

Postawa uczestnictwa, współpracy podkreśla wspólnotowy charakter powołania człowieka. Troska drugiego człowieka musi opierać się na bazie wartości, które będą skłaniały człowieka do służenia drugiemu.



III. NAUCZANIE RELIGIJNE

3.1. NAUCZANIE PAPIESKIE

Wszędzie zachodzi potrzeba nowego głoszenia Ewangelii – również tym, którzy są już ochrzczeni. Wielu współczesnych Europejczyków sądzi, że wie, co to jest chrześcijaństwo, ale w rzeczywistości go nie zna. Często nawet podstawy i najbardziej zasadnicze pojęcia chrześcijaństwa nie są już znane. Wielu ochrzczonych żyje tak, jakby Chrystus nie ist-



niał; powtarza się gesty i znaki związane z wiarą, zwłaszcza w praktykach religijnych, ale nie odpowiada im rzeczywista akceptacja treści wiary i przylgnięcie do Osoby Jezusa. Miejsce pewności wielkich prawd wiary u wielu ludzi zajęło niejasne i mało zobowiązujące uczucie religijne; szerzą się różne formy agnostycyzmu i praktycznego ateizmu, które przyczyniają się do pogłębienia rozdziewięku między wiarą a życiem; wielu uległo duchowi immanentystycznego humanizmu, który osłabił ich wiarę, prowadząc niestety często do jej całkowitego porzucenia; jesteśmy świadkami swego rodzaju sekularystycznej interpretacji wiary chrześcijańskiej, która powoduje jej erozję i z którą wiąże się głęboki kryzys sumienia i praktyki moralności chrześcijańskiej. Wielkie wartości, które w znacznej mierze były inspiracją dla kultury europejskiej, zostały oddzielone od Ewangelii, przez co utraciły swą najgłębszą duszę, zostawiając miejsce dla licznych wypaczeń. „Czy Syn Człowieczy, gdy przyjdzie, znajdzie wiarę na ziemi?” (Łk 18,8). Czy znajdzie ją na ziemiach naszej Europy o dawnej tradycji chrześcijańskiej? Jest to pytanie otwarte, które jasno wskazuje na głębię i dramatyzm jednego z najpoważniejszych wyzwań, które nasze Kościoły muszą podjąć. Można powiedzieć – jak zostało podkreślone na Synodzie – że wyzwanie to polega często nie tyle na tym, by ochrzcić nowych nawróconych, ile na tym, by doprowadzić ochrzczonych do nawrócenia do Chrystusa i do Jego Ewangelii: w naszych wspólnotach trzeba poważnie zadbać o to, by nieść Ewangelię nadziei tym, którzy są dalecy od wiary czy też zaniechali praktykowania życia chrześcijańskiego.

Jan Paweł II, adh.
Ecclesia in Europa, 47,
w: tegoż, *Adhortacje*,
t. 2, wyd. św. Stanisława
B.M. Archidiecezji Kra-
kowskiej, Kraków 2006,
s. 667-668.

Pragnę z prostotą i pokorą zwrócić się do wszystkich, mężczyzn i kobiet bez wyjątku, by w przekonaniu o powadze obecnej chwili i o osobistej odpowiedzialności każdego – poprzez osobisty i rodzinny styl życia, poprzez sposób korzystania z dóbr, poprzez obywatelskie uczestnictwo, poprzez swój wkład w decyzje ekonomiczne i polityczne i jasne zaangażowanie w programy narodowe i międzynarodowe – zastosowali środki, do jakich pobudza solidarność i miłość preferencyjna ubogich.

Jan Paweł II, enc. *Sollicitudo rei socialis*, 47,
w: tegoż, *Encykliki*, t. 1,
wyd. św. Stanisława
B.M. Archidiecezji Kra-
kowskiej, Kraków 1996,
s. 373.

Czym dzielą się uczniowie? Tym niewiele, co mają: pięcioma chlebami i dwiema rybami. Ale właśnie te chleby i ryby w rękach Pana karmią cały tłum. I to właśnie uczniowie, zagubieni z powodu szczupłości własnych środków, ubóstwa tego, co mają do dyspozycji, zapraszają ludzi, by usiedli, i rozdają im – ufając Słowu Jezusa – chleby i ryby, którymi karmi się tłum. Mówi to nam, że w Kościele, a także w społeczeństwie kluczowym słowem, którego nie powinniśmy się obawiać, jest „solidarność”, to znaczy umiejętność dania do dyspozycji Boga tego, co posiadamy, naszych skromnych zdolności, bo tylko dzięki dzieleniu się, dawaniu, nasze życie będzie owocne, przyniesie owoc. Solidarność: słowo źle widziane przez ducha świata! [...] Czy pozwalam, aby Pan, który daje mi siebie, prowadził mnie tak, abym coraz bardziej wychodził poza moje ciasne ogrodzenie, abym wychodził i nie lękał się dawać, dzielić się, miłować Jego i innych? Bracia i siostry! Naśladowanie, wspólnota i dzielenie się. Módlmy się, aby uczestnictwo w Eucharystii zawsze nas pobudzało do naśladowania Pana każdego dnia, do stawiania się narzędziami komunii, do dzielenia z Nim i z naszym bliźnim tego, czym jesteśmy. Wtedy nasze życie będzie naprawdę owocne.

Franciszek, Homilia podczas Mszy św. w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, Rzym, 30.05.2013, [online:] https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/homilie/bcialo_30052013.html [dostęp: 17.07.2019].





3.2. PISMO ŚWIĘTE

Dlatego też, jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli... Bo i przed Prawem grzech był na świecie, grzechu się jednak nie poczytuje, gdy nie ma Prawa. A przecież śmierć rozpanoszyła się od Adama do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie zgrzeszyli przestępstwem na wzór Adama. On to jest typem tego, który miał przyjść. Ale nie tak samo ma się rzecz z przestępstwem jak z darem łaski. Jeżeli bowiem przestępstwo jednego spowodowało na wszystkich śmierć, to o ileż obficie spłynęła na nich wszystkich łaska i dar Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa. I nie tak samo ma się rzecz z tym darem jak i ze skutkiem grzechu, spowodowanym przez jednego grzeszącego. Gdy bowiem jeden tylko grzech przynosi wyrok potępiający, to łaska przynosi usprawiedliwienie ze wszystkich grzechów. Jeżeli bowiem przez przestępstwo jednego śmierć zakrótowała z powodu jego jednego, o ileż bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru sprawiedliwości, królować będą w życiu z powodu Jednego – Jezusa Chrystusa. A zatem, jak przestępstwo jednego spowodowało na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak czyn sprawiedliwy Jednego sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie. Albowiem jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi (Rz 5,12-19).

Por. Iz 53,11; Łk 22,19;
1 Kor 15,3; 2 Kor 5,14-19;
1 P 1,18.



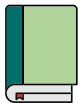
3.3. KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

„Umiłowawszy swoich... do końca ich umiłował” (J 13,1). ta miłość nadaje ofierze Chrystusa wartość odkupieńczą i wynagradzającą, ekspiacyjną i zadośćczyniącą. On nas wszystkich poznał i ukochał w ofiarowaniu swego życia. „Miłość Chrystusa przynagla nas, pomnych na to, że skoro Jeden umarł za wszystkich, to wszyscy pomarli” (2 Kor 5,14). Żaden człowiek, nawet najświętszy, nie był w stanie wziąć na siebie grzechów wszystkich ludzi i ofiarować się za wszystkich. Istnienie w Chrystusie Boskiej Osoby Syna, która przekracza i równocześnie obejmuje wszyst-

kie osoby ludzkie oraz ustanawia Go Głową całej ludzkości, umożliwia Jego ofiarę odkupieńczą za wszystkich (KKK 616).

Por. KKK 615; 618; 620;
622; 802.





IV. LITERATURA PRZEDMIOTU

- Chalas K., *Wychowanie ku wartościom narodowo-patriotycznym. Elementy teorii i praktyki*, t. 2, *Naród, ojczyzna, patriotyzm, państwo, pokój*, wyd. Jedność, Lublin-Kielce 2006.
- Człowiek – Kościół – Świat. Katolicka myśl społeczna u progu III tysiąclecia*, red. A. Lepa, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 2002.
- Ecler B., *Rodzinne wychowanie do wysiłku*, wyd. Naukowe „Śląsk”, Katowice 2001.
- Franciszek, Homilia podczas Mszy św. w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, Rzym, 30.05.2013, [online:] https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/homilie/bcialo_30052013.html [dostęp: 17.07.2019].
- Jan Paweł II, adh. *Ecclesia in Europa*, w: tegoż, *Adhortacje*, t. 2, wyd. św. Stanisława B.M. Archidiecezji Krakowskiej, Kraków 2006, s. 627-726.
- Jan Paweł II, enc. *Sollicitudo rei socialis*, w: tegoż, *Encykliki*, t. 1, wyd. św. Stanisława B.M. Archidiecezji Krakowskiej, Kraków 1996, s. 319-376.
- Kongregacja Nauki Wiary, *Katechizm Kościoła Katolickiego*, wyd. Pallottinum, Poznań 2002.
- Nagórny J., *Posłannictwo chrześcijan w świecie*, wyd. Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1997.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*. Biblia Tysiąclecia, wyd. Pallottinum, Poznań 2012.
- Stępnia M., *Społeczny wymiar wiary*, wyd. AWŁ, Łódź 2002.
- Wojtyła K., *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, red. T. Styczeń, W. Chudy, J. W. Gałkowski, t. 4, wyd. Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2000.
- Wyszyński S., *Miłość i sprawiedliwość społeczna. Rozważania społeczne*, wyd. Pallottinum, Poznań 1993.